GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 6 (1308) • 9 lutego 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

Tłumy oklaskiwały młodych **artystów podczas Koncertu dla Babci i Dziadka.** W numerze galeria zdjęć.

Więcej na str. 12 i 13

Osoba **uzależniona od nowych mediów nie zjada** regularnych **posiłków, nie spotyka się** z członkami rodziny.

Więcej na str. 7

Artyści Stowarzyszenia Twórczego **„Brzimy”** wraz z zaproszonymi gośćmi **zorganizowali poplenerową wystawę.** - To podsumowanie tego, co stowarzyszenie w ubiegłym roku realizowało.

Więcej na str. 5

Czy w walentynki przybędzie miłosnych kajdanów? Fot. M. Niemiec

FILARY DOBREJ PRACY

W imieniu Komendanta Powiatowego PSP i swoim - komendanta miejskiego OSP, głos zabrał Marek Szalbot. Stwierdził, że w planie pracy na rok bieżący powinna znaleźć się poprawka dotycząca udziału drużyn młodzieżowych w zawodach. Należy wpisać nie udział, a zajęcie czołowych miejsc, bo tak dobrze wyszkoloną młodzież ma jednostka w Nierodzimiu.

Prezes Władysław Zieliński otworzył walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Nierodzim i powitał gości: członka Zarządu Powiatowego OSP Stanisława Legierskiego, przedstawiciela Komendy Powiatowej Państwowej Straży

(cd. na str. 8)

WSZYSTKO W RĘKACH OBYWATELI

ROZMOWA Z JERZYM JACHNIKIEM, POSŁEM KUKIZ’15

Jakie wrażenia wywarło na panu grudniowe spotkanie w Ustroniu?
Każde spotkanie coś wnosi. Wywodzę się z organizacji pozarządowej i dla mnie spotkania, niezależnie od liczby osób, są takie same. Jeśli chodzi o to grudniowe, to zapamiętałem poruszoną kwestię smogu. W związku z tym, że jest uchwała sejmiku wojewódzkiego, dałem znać dwóm panom, którzy wówczas dyskutowali na ten temat. Teraz są konsultacje, jeśli będą aktywni, to może uda im się coś ugrać. Ale zauważyłem, że ludzie są mało aktywni społecznie.
Jak można uaktywnić ludzi, żeby bardziej interesowali się sprawami społecznymi?
Nie ma na to recepty. Nie wiem, z czego wynika bierność obywateli. Planuję teraz na wiosnę spotkania, które będą się odbywać na ulicy. Będę objeżdżał miejscowości należące do mojego okręgu. Poza tym, planuję dalsze spotkania zorganizowane, najbliższe

(cd. na str. 2)

MIŁOŚĆ NIE LUBI POSUCHY

On uciekał przed wojskiem. Ona miała awersję do wszystkich chłopaków po przeżytym zawodzie miłosnym. Spotkali się w szpitalu. Pozorny przypadek zmienił ich życie. I wciąż zmienia od ponad 30 lat.

(cd. na str. 4)

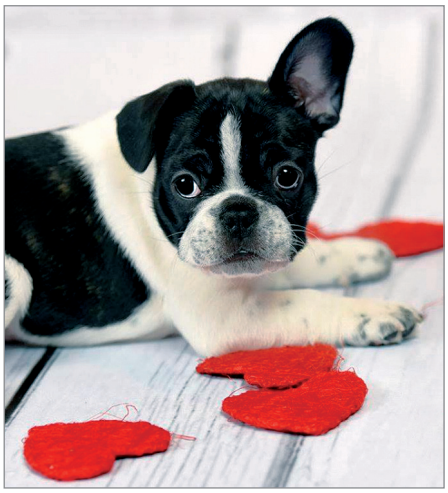

Galeria romantycznych zdjęć autorstwa K. Serafin na str. 10 i 11.

WSZYSTKO W RĘKACH OBYWATELI

(cd. ze str. 1)

będzie w Cieszynie 25 lutego na temat oświaty i bieżących spraw. Nie chcę jednak wyrzucać pieniędzy na wynajmowanie sal, bo to są pieniądze publiczne. Stąd moja decyzja, żeby te spotkania przenieść na ulice. Zauważyłem, że biura poselskie są traktowane jako biura pomocy prawnej. Ludzie w pojedynkę nic nie zrobią, a my też niewiele zdziałamy. W sejmie rządzi arytmetyka, tam się racje nie liczą. Jeśli partia ma większość i ma swoją koncepcję to ją pcha. A to nie jest dobre. Dlatego naszym planem jest wprowadzenie JOW-ów, umożliwienie ludziom głosowania w referendach i przeprowadzenie zmian w wymiarze sprawiedliwości.

Tylko że z referendami wiążą się dodatkowe koszty.

No tak, ale wie pani, ile pieniędzy wydaje się na inne rzeczy? Czytałem, że rocznie jest około 600 wyjazdów zagranicznych posłów. Ile tam się pieniędzy wydaje! Nie możemy wszystkiego przeliczać na pieniądze. Trzeba być oszczędnym, a tam, gdzie trzeba wydać, to lepiej te pieniądze wydać niż zrobić coś błędnie.

Pewnie, referenda są dobrą rzeczą, obywatele mogą wyrazić swoje poparcie albo sprzeciw wobec danego pomysłu rządzących. Ale na dzień dzisiejszy potrzeba ponad 50% frekwencji, żeby to głosowanie było ważne.

Kukiz'15 chce obniżenia progu. Uważam, że ten próg 50% nie jest taki wysoki, tylko że ludzie mają dość klasy politycznej. Proszę zwrócić uwagę, co się dzieje w wyborach samorządowych – niby są komitety obywatelskie, ale tak naprawdę to komitety partyjne. Kołuje się ludzi po to, żeby być w tej ogrzewanej zamrażarce w sejmie czy urzędzie. Patrzę na to wszystko krytycznie z jednego powodu – jestem ofiarą wymiaru sprawiedliwości i to mnie zmobilizowało do działania, a potem zmobilizowałem innych do działania. Zawsze tłumaczę, że nie ma możliwości, aby człowiek sam coś wywalczył. Dopóki obywatele nie przyłożą brzytwy do gardła rządzącym, to oni ich mają gdzieś. Taka jest prawda.

J. Jachnik. Fot. A. Jarczyk

Pan działa w Stowarzyszeniu Przeciw Bezprawiu. Czy inicjatywa ta zrodziła się po tych doświadczeniach z wymiarem sprawiedliwości?

W 80. roku byłem sądzony za ukrywanie przewodniczącego Solidarności Podbeskidzia. W tamtym czasie sędziowie mieli większy etos niż mają dziś. Dziś sędziowie, zwłaszcza ci starsi, są tak zadufani w sobie, że nic sobie nie robią ze zwykłego człowieka. Sądy były, są i będą upartyjnione. Nie działa żaden system skargowy w Polsce, bo gdyby pani chciała się poskarżyć na prokuratora czy sędziego, to gdziekolwiek by pani nie napisała, to zawsze to pismo wraca do tego, na kogo się pani skarży. On to opracowuje, wraca to do apelacji czy do ministerstwa, oni to podpisują i wysyłają do pani. Objeździłem wiele sądów w Polsce i wszędzie jest tak samo. Kto chodzi do sądu więcej razy to już widzi, w którym momencie sędzia prowadzi sprawę pod sznurek, czyli pod zaplanowany wyrok. Moja sprawa opierała się o to, że prokurator z Cieszyna oskarżył mnie o nic. Ten sam, który w Ustroniu po pijanemu zabił człowieka. Na siłę chciał mnie skazać, bo dochodziłem, jak doszło do tego wypadku. Skazano go, ale dostał śmieszny wyrok: rok w zawieszeniu na dwa lata, po czym wrócił z powrotem do prokuratury okręgowej w Bielsku.

Ale jak można walczyć z tym, żeby nie dopuszczać do takich sytuacji? Prokuratorzy czy sędziowie mają władzę, ciężko chyba wygrać z tą machiną.

Bardzo prosto. Dużym lekarstwem byłoby nagrywanie wszystkich przesłuchań w sądach, prokuraturze i na policji. Oczywiście, jeśli za sprawą nikt nie stoi, to ona idzie normalnie. W momencie jednak różnych układów, zwykły człowiek nie ma szans. Znam przypadek osoby niepełnosprawnej umysłowo, która świadczyła przeciwko dwóm bliźniakom w sprawie o zabójstwo. Oni dostali 20 lat odsiadki za coś, czego tak naprawdę nie zrobili. Nie można było tego ruszyć. Te wszystkie instancje odwoławcze służą do bronienia swoich. Jeśli organy ścigania dopuszczają się jakiejkolwiek przemocy, powinny odpowiadać karnie. Gdyby w Polsce wyleciało z hukiem 20 prokuratorów i 20 sędziów to sprawy miałyby się inaczej. Tutaj trzeba jednak uczciwie przyznać, że sędziowie mają za dużo papierkowej roboty, a tworzy ją ustawodawca. Powoływano najpierw dyrektorów ds. administracyjnych w sądach administracyjnych, żeby kierować inwestycjami w całej apelacji itd. Po czym następna władza zrobiła to już na szczeblu sądów okręgowych i rejonowych. To były tzw. konkursy. Jeśli w sądzie w Katowicach w 2002 roku dyrektorem administracyjnym Sądu Apelacyjnego zostaje brat Romana Kurnika, wiceministra ds. SB, to o jakich my mówimy konkursach? Teraz minister Ziobro wprowadził ustawę, że to będzie z nominacji ministra sprawiedliwości. Dziwię się Ziobrze, że zamiast tych dyrektorów nie przyjmie dwa razy więcej asystentów sędziego, co odciążyłoby go od tej całej administracyjnej papierkowej roboty i sędzia mógłby się zająć sprawą, którą prowadzi.

(cd. za tydzień)

Agnieszka Jarczyk

to i owo z okolicy

Władze i studenci Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie zabiegają o przystanek kolejowy na wysokości kampusu. Pomysł popiera cieszyński samorząd. Najpierw trzeba jednak wyremontować linię kolejową Cieszyn – Bielsko-Biała.

* * *

Podinspektor Rafał Machaczka został oficjalne pierwszym zastępcą komendanta powiatowego policji w Cieszynie. Od 2 listopada miał powierzone pełnienie obowiązków na tym stanowisku. Przejął sprawy pionu kryminalnego.

* * *

Na Zamku w Cieszynie odbywają się warsztaty projektowania gier planszowych. Ich uczestnikami są dzieci w wieku 7-12 lat. Najbliższe spotkanie wyznaczono na 11 lutego (10.00 - 13.00).

* * *

W XVII wieku Brenna miała więcej „sałaszy", niż dwukrotnie większa Wisła. Rządzili wtedy pasterscy wojewodowie.

Przykopa, zwana cieszyńską Wenecją, należy do najbardziej malowniczych zakątków grodu nad Olzą. Kiedyś była to dzielnica tkaczy, sukienników, kowali i białoskórników. Po gruntownej modernizacji ten rejon miasta prezentuje się okazale i zachęca do rodzinnych spacerów.

* * *

Na Uniwersjadzie w Kazachstanie medale zdobyli nasi dwuboiści klasyczni. Adam Cieślar z Istebnej został mistrzem i wicemistrzem, a Paweł Słowiok z Wisły wywalczył brąz. Obaj w drużynie zdobyli złote medale.

Gminny Ośrodek Kultury w Hażlachu ogłosił konkurs dla fotografujących pod hasłem „Cztery pory roku". Zadanie polega na tym, by w różnych porach roku, zatrzymać w kadrze charakterystyczne miejsca na terenie gminy. Fotografie nadsyłać można do końca października.

* * *

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek Cieszyńskiej Amatorskiej Ligi Futsalu. Lideruje Old Piast Cieszyn z Ireneuszem Jeleniem w składzie. Drużyna ta broni tytułu mistrza. Jak dotąd wygrała wszystkie spośród jedenastu pojedynków. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Zenobiusz Borys	lat 80	ul. Różana
Józef Bujok	lat 80	ul. Katowicka
Maria Bujok z d. Podżorska	lat 80	ul. Miła
Jan Cienciała	lat 85	ul. Traugutta
Rozalia Durczak z d. Mider	lat 91	ul. Partyzantów
Janina Gajdacz z d. Tyrna	lat 80	ul. Katowicka
Gustaw Gomola	lat 85	ul. Stellera
Jadwiga Kaczmarczyk z d. Olszak	lat 80	ul. Pod Skarpą
Otylia Kafel	lat 91	ul. Słoneczna
Anna Kamieniorz z d. Szlaur	lat 92	ul. Jelenica
Jadwiga Kiecoń z d. Albrewczyńska	lat 85	ul. Mickiewicza
Helena Pilch z d. Paszek	lat 93	ul. Cieszyńska
Helena Poloczek z d. Podżorska	lat 80	ul. Źródlana
Władysława Remez z d. Kamińska	lat 97	ul. Polańska
Małgorzata Rutkowska z d. Kiecka	lat 80	ul. Grabowa
Eugenia Stanieczek z d. Nikodem	lat 94	ul. Konopnickiej
Jerzy Torbus	lat 90	ul. Miedziana
Krystyna Zawada z d. Laszczak	lat 91	ul. Wantuły
Anna Żarłok z d. Cichy	lat 92	ul. Brody

* * *

WALORY PRZYRODNICZE JASIENIOWEJ GÓRY W GOLESZOWIE

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na prelekcję dr. n. biol. Tomasza Beczały pt. „Walory przyrodnicze Jasieniowej Góry w Goleszowie". Prelegent jest znawcą przyrody Śląska Cieszyńskiego, autorem artykułów w Przyrodniku Ustrońskim, społecznikiem, członkiem Góreckiego Klubu Przyrodniczego, nauczycielem przyrody w Szkole Podstawowej w Goleszowie. Prelekcja odbędzie się w czwartek, 16 lutego o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108).

* * *

JAK MOŻNA ZMIENIĆ SWOJE ŻYCIE W KUCHNI

Uniwersytet III Wieku w Ustroniu oraz Muzeum Ustrońskie zapraszają na spotkanie prozdrowotne pt. „Jak można zmienić swoje życie w kuchni", które odbędzie się w sobotę, 11 lutego o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim. Gościem spotkania będzie Remigiusz Ciupek, ustroński sportowiec, trener personalny, bohater telewizyjnego cyklu „Odważ(e)ni", który omówi swoje metody na zdrowe i aktywne życie oraz przygotuje poczęstunek.

* * *

SPOTKANIE Z ROMANEM MACURĄ

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie z panem Romanem Macurą, który zabierze nas w podróż na Zanzibar. Prelekcja, połączona z pokazem slajdów, odbędzie się 17 lutego (piątek) o godz. 17.00 w Czytelni.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Karol Matuszyński	lat 83	ul. Skoczowska

6/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	
Policja Ustroń	33 856-38-10
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	33 854-34-96
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo	
Komunalne	33 854-35-00
Urząd Miasta	33 857-93-00
Straż Miejska	33 854-34-83
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne 991	
	33 857-26-00
Kominiarz	33 854-37-59
	602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

30 I 2017 r.
Interwencja przy ul. 3 Maja ws. padniętej sarny. Odpowiednie służby zabrały ją do utylizacji.

30 I 2017 r.
Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.

31 I 2017 r.
Straż miejska w dalszym ciągu prowadzi wzmożone patrole wokół placówek szkolnych w zakresie przestrzegania porządku publicznego. Prowadzona jest także akcja „Bezpieczne ferie", w ramach której kontrolowane są okolice wyciągów narciarskich oraz lodowiska miejskiego.

1 II 2017 r.
Mandatami w wysokości po 100 zł ukarano dwóch kierowców za niedozwolony postój na ul. Traugutta i Ogrodowej.

3 II 2017 r.
Mandatami w wysokości po 100 zł ukarano dwóch kierowców za niedozwolony postój na ul. Traugutta.

4 II 2017 r.
Interwencja przy ul. Lipowej ws. padniętej sarny. Odpowiednie służby zabrały ją do utylizacji.

5 II 2017 r.
Mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę za niedozwolony postój na ul. Traugutta. **(aj)**

7 lutego przyniesiono do komendy SM ranną sowę, znalezioną na jednej z prywatnych posesji przy ul. Katowickiej. Ptaka przewieziono do cieszyńskiego schroniska, gdzie poddany został weterynaryjnej obserwacji. Weterynarz zdecyduje o dalszym losie sowy. W przypadku poważnego stanu zostanie przewieziona do schroniska dla dzikich zwierząt w Mikołowie.

6/2017/3/R

FHU KSEROGRAF ***poszukuje kandydata do pracy***
Wymagania: wykształcenie min. średnie techniczne, znajomość sieci komputerowych, prawo jazdy B, dobra komunikatywność.
CV+ list motywacyjny prosimy składać do dnia 15.02.2017 drogą mailową: biuro@kserograf.com.pl

6/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

Roman i Teresa w grudniu wzięli ślub cywilny. Na zdjęciu od lewej: Renata, siostra Romana, Teresa, jej brat Jan i Roman.

MIŁOŚĆ NIE LUBI POSUCHY

(cd. ze str. 1)

Bohaterami tej historii są Roman i Teresa. Mieszkają w przytulnym domku, z którego roztacza się piękny widok na Czantorię i Równicę. Jak mówią, to miejsce to ich bajka dzięki miłości, która raz rozpalona nie zgaśnie w ich sercach.

VIP I PIELĘGNIARKA

Październik, rok 1984. Roman, który kończył ostatni rok technikum i już pracował, robił wszystko, żeby nie dostać powołania do wojska. Obmyślił, zdawałoby się, skuteczny ruch.

– Od dzieciństwa mam problemy zdrowotne z żołądkiem. Postanowiłem więc pójść na badania, aby zdobyć dokument poświadczający o chorobie, który miał mnie ustrzec przed wojskiem. Lekarz dał mi skierowanie do szpitala – śmieje się Roman. – Po niedługim czasie wiedziałem, że i tak by mi to nie pomogło. Poza tym, jak się okazało, mój zakład chronił swoich pracowników, dzięki czemu omijała ich obowiązkowa służba w wojsku. Ale w tamtej chwili po prostu nie zdawałem sobie z tego sprawy.

Tak się stało, że trafił do szpitala, w którym pracowała Teresa. Z zawodu jest pielęgniarką. Owego dnia, kiedy do szpitala przyjmowany był Roman, miała dniówkę.

– Zanim Romek przyszedł do szpitala, moja koleżanka powiedziała, że pacjentem będzie jej kolega i mam być dla niego miła. A jak słyszę coś takiego, to mnie to denerwuje – stwierdza Teresa, ukradkiem spoglądając w stronę męża, jakby ciekawa jego reakcji. – Leżał w sali dla VIP-ów, czyli w „trójce". Jedyna wymiana słów miała miejsce wtedy, gdy Romek spytał się mnie, czy mogę mu skombinować jakiegoś papierosa.

Pacjent uciekający przed wojskiem w szpitalu leżał pięć dni. Został wypisany i zdawać by się mogło, że między nim a pielęgniarką nic się nie wydarzy…

KINO Z PRZYZWOITKĄ

Miesiąc później ich wspólna koleżanka odprawiała urodziny, na które dostali zaproszenia. Roman poszedł, Teresa nie.

– Miałam co prawda przygotowany prezent, ale w ostateczności nie pojechałam na imprezę. Lubię facetów z inicjatywą, a umawianie się przez kogoś, nawet pod pretekstem urodzin, nie było mi w smak – stwierdza Teresa.

– Moja obecna koleżanka małżonka przeżyła zawód miłosny na krótko przed naszym spotkaniem w szpitalu, w związku z tym myślałem, że nie mam szans – dopowiada Roman. Nie poddał się jednak i w marcu 1985 roku wybrał się do szpitala, aby pomówić z intrygującą pielęgniarką.

– Na powitanie zażartował, czy bym mu nie załatwiła gipsu na rękę, bo nie chce iść do wojska. W ten sposób pierwsze lody zostały przełamane. Następnie, spytał, czy poszłabym z nim na komers. Zgodziłam się. Po wyjściu Romka powiedziałam do mojej koleżanki, że on będzie moim mężem – opowiada Teresa, patrząc z zachwytem na Romana. Oboje siedzą na kanapie i przytulają się do siebie. Roman stwierdza, że nie schodził wówczas ze szpitalnych schodów, ale sfruwał.

– Dopiero na przystanku oprzytomniałem i zdałem sobie sprawę, że komers jest w czerwcu. Jak można umawiać się na tak odległy termin bez jakiegoś spotkania w międzyczasie?! Na szczęście w zakładzie pracy były wtedy do wykorzystania bilety do teatru, kina czy opery. Razem z kolegą wzięliśmy po dwa bilety na jakiś film sensacyjny, który puszczano w katowickim spodku. Postanowiliśmy, że weźmiemy koleżanki i razem udamy się na seans. Problem był taki, że jego koleżanka nie mogła jechać, bo miała egzaminy, w związku z czym jechaliśmy w trójkę: ja, moja obecna koleżanka małżonka i kolega Marian - jako przyzwoitka.

– Nie dość, że jechał z nami do kina, to jeszcze później poszedł z nami do kawiarni i razem wracaliśmy do domu! – śmieje się Teresa, przypominając sobie tę sytuację. – Był naszą przyzwoitką na pierwszej randce.

Roman odprowadził Teresę tamtego wieczoru aż do drzwi bloku, w którym mieszkała i spytał wprost, czy zgodziłaby się zostać jego dziewczyną.

– Usłyszałem słowo „tak". W tym samym momencie byłem już metr nad ziemią i tak pofrunąłem na przystanek autobusowy – mówi Roman. – Miesiąc później umówiliśmy się na romantyczny spacer w parku, gdzie w stawku były żaby. Dały nam wtedy piękny koncert. Spacerowaliśmy kilka godzin.

NIEKOŃCZĄCA SIĘ DROGA

Następnym ich spotkaniem był czerwcowy komers.

– Po nim spotykaliśmy się już codziennie. Co prawda, raz mieliśmy taki zamiar, aby nie spotykać się przez tydzień, ale nie dało rady. Dzień po tym uzgodnieniu znowu byłem u mojej dziewczyny. Jeździliśmy do Katowic na pysznego kurczaka z rożna, chodziliśmy do kina, na spacery, a przede wszystkim dużo rozmawialiśmy. I tak trwało to do jesieni, kiedy oświadczyłem się Teresce. W dzień jej urodzin, 3 października.

– Dostałam od Romka bukiet kwiatów i krzyżyk na łańcuszku. Chyba nawet wtedy uklęknął na kolano. Zaręczyny mieliśmy już wcześniej ustalone, bo od początku naszej znajomości czuliśmy, że będziemy małżeństwem, więc snuliśmy plany na przyszłość.

31 grudnia wzięli ślub cywilny. Zakład pracy, w którym pracuje Roman, przydzielał wówczas małżeństwom i rodzinom mieszkania. Warunkiem było to, aby jak najszybciej przedstawić dokument poświadczający zmianę stanu cywilnego. Udało się. Przydzielono im dwupokojowe mieszkanie. Cztery miesiące później, 19 kwietnia 1986 roku, wzięli ślub kościelny.

– Do kwietnia nie mieszkaliśmy razem, mimo że urzędowo byliśmy już małżeństwem. Dalej jeździłem do Tereski na randki. Dopiero po ślubie kościelnym zamieszkaliśmy u jej rodziców.

W październiku wprowadziliśmy się do naszego mieszkania, które już w trakcie budowy doglądaliśmy i snuliśmy marzenia, w jaki sposób go urządzić. Tak zaczęła się nasza rodzinna przygoda, która trwa do dziś – mówi z wielką radością w oczach Teresa. Oboje stwierdzają, że miłość nie lubi posuchy, trzeba ją stale podlewać. W związku z tym 19. dnia każdego miesiąca starają się szczególnie pamiętać o najważniejszym wydarzeniu ich życia, ślubie, wręczając sobie nawzajem drobny upominek. **Agnieszka Jarczyk**

Na wernisaż przybyło znakomite grono artystów stowarzyszenia oraz gości. Fot. A. Jarczyk

MALARSKIE POWIDOKI

Artyści Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy" wraz z zaproszonymi gośćmi zorganizowali poplenerową wystawę. - To podsumowanie tego, co nasze stowarzyszenie w ubiegłym roku realizowało - mówiła Danuta Koenig.

– Witam was wszystkich serdecznie na spotkaniu związanym z otwarciem wystawy poplenerowej artystów Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy" i gości, którzy byli zapraszani na plenery, a zarazem my byliśmy zapraszani w różne miejsca w 2016 roku. Ta wystawa świadczy o bardzo dużej mobilności naszych członków. Myślę, że państwo z przyjemnością zapoznają się z tymi pracami – witał gości prezes stowarzyszenia, Kazimierz Heczko.

Głos zabrała również Danuta Koenig, która przedstawiła ubiegłoroczną działalność artystów.

– Dzisiejszy wernisaż jest cyklicznym wydarzeniem, które odbywa się już od wielu lat, najczęściej na przełomie lutego i marca. Jest podsumowaniem tego, co nasze stowarzyszenie w ubiegłym roku realizowało. Rok 2016 był m.in. rokiem jubileuszowym naszego artysty, pana Andrzeja Piechockiego, toteż odbyły się dwie imprezy: jedna w Muzeum Ustrońskim w czerwcu, druga w Czytelni Katolickiej w związku z Dniami Klemensowymi. Prezes, pan Kazimierz, miał również dwie wystawy: w Pijalni Wód i w naszym partnerskim mieście Hajdunanas. Zbyszek Niemiec prezentował swoje prace w czytelni biblioteki w Wiśle. Magda Lupinek, która jest organizatorką i realizatorką „Cieszyńskich glinioków", również miała dwie wystawy. W tej galerii odbyła się także wystawa fotografików z Pieszczan „Nasi partnerzy". W tym roku Eugeniusz Białas miał wystawę zorganizowaną w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Istebnej – wymieniała Koenig.

Oprócz wystaw artyści uczestniczyli w czterech plenerach. Pierwszy był w Rumunii, później był międzynarodowy plener w Hajdunanas, trzeci plener odbył się w Czechach, a czwarty, najważniejszy plener, który co roku odbywa się w Brennej, trwał tydzień, a prace tam wykonane znalazły się na tej wystawie.

– Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie będzie zorganizowana aukcja obrazów, która jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla samych twórców pod względem emocjonalnym, ale ważnym wydarzeniem artystycznym o charakterze charytatywnym – mówiła Koenig. Podzieliła się także swoimi refleksjami po obejrzeniu filmu „Powidoki".

– Film ten poświęcony jest prof. Strzemińskiemu, który był wyjątkową postacią. Pokazywał studentom, jak postrzegają świat poprzez malarstwo, jak należy ten świat oglądać. Powiedział coś takiego, że każdy z tych studentów ogląda widoki, a później przez swoje emocje, przez swoją wrażliwość i postrzeganie tego świata tworzy powidok, czyli to, co się w jego oczach zmieniło i co stworzył. Myślę, że takie właśnie powidoki macie państwo okazję obejrzeć tutaj.

Julia Banot uświetniła wernisaż swoim śpiewem. Nie zabrakło także poczęstunku.

Agnieszka Jarczyk

K. Heczko i L. Mijal. Fot. A. Magy

Zdaniem Burmistrza

O ochotniczych strażach pożarnych **mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.**

* * *

W ostatnią sobotę rozpoczęła się kampania sprawozdawcza w ustrońskich jednostkach OSP. Jak co roku wszystkie cztery ustrońskie jednostki, czyli OSP Polana, OSP Centrum, OSP Nierodzim i OSP Lipowiec spotkają się na walnych zebraniach. W Nierodzimiu zebranie odbyło się 4 lutego, w Polanie odbędzie się 11 lutego, w Lipowcu 18 lutego, a w Centrum 4 marca. Podczas zebrań jest czas na wysłuchanie sprawozdań z pracy, dokonanie rozliczeń za poprzedni rok, zarządom udziela się absolutorium oraz zatwierdza plany pracy na kolejny rok.

W naszych jednostkach zebrania roczne przebiegają zwykle bardzo sprawnie, przedstawiane są przedyskutowane już wcześniej propozycje rozwiązań, stąd również przy rozliczeniach nie napotykamy na komplikacje. Już od wielu lat dużą wagę i troskę przywiązujemy do tego, by działania naszych jednostek OSP były transparentne i znane członkom poszczególnych jednostek. Dlatego właśnie na zebraniach rocznych podawane są szczegółowe informacje dotyczące zarządzania majątkiem, całorocznej działalności i planów na przyszłość. Na tej podstawie druhowie udzielają absolutorium zarządom.

Ochotnicze straże pożarne to bardzo istotna formacja z punktu widzenia funkcjonowania samorządu gminnego. Obok zawodowej straży pożarnej, policji, straży miejskiej stanowią główny trzon służb ratunkowo-porządkowych, przychodzą z pomocą w każdej sytuacji. Ochotnicze straże pożarne zaznaczają swoją obecność podczas wszystkich uroczystości państwowych, patriotycznych, miejskich. Zabezpieczają najróżniejsze wydarzenia i imprezy, od sportowych po kulturalne. Przede wszystkim zaś prowadzą akcje ratunkowe nie tylko w czasie pożarów, ale wzywane są też do wypadków drogowych i innych zdarzeń, gdy zagrożone jest życie lub mienie. Aktywność jednostek potwierdzają sprawozdania, w których zapisanych jest po kilkadziesiąt wyjazdów na jednostkę. Liczba akcji w ciągu roku utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, wykazując lekką tendencję wzrostową.

Wkład ochotniczych straży pożarnych w życie społeczności lokalnych jest bardzo duży. Są poważnym wsparciem dla samorządu i nawet zaryzykowałbym stwierdzenie, że bez OSP samorząd nie mógłby prawidłowo funkcjonować. Dlatego chciałbym życzyć wszystkim jednostkom, aby zebrania przebiegły sprawnie, aby praca zarządów została obiektywnie oceniona i doceniona, a to z kolei powinno się przełożyć na sprawne funkcjonowanie w strukturach miasta. Spisała: **(mn)**

KARNAWAŁ CZAS ZACZĄĆ
NA BALU G2

Zgodnie z wieloletnią tradycją w sobotę 14.01.2017 r. na sali widowiskowej MDK „Prażakówka" zgromadzili się przyjaciele i sympatycy Gimnazjum nr 2 z nadzieją na niezapomniany wieczór. I jak zwykle nie zawiedli się. Począwszy od pierwszego walca, do tańca przygrywał zespół Janusza Śliwki, a wspaniały wokal Marysi Górniok-Matuli umilał czas wszystkim, także tym, którzy chwilowo opadli z sił i siedzieli przy stolikach. O ich regenerację oraz rozkosze podniebienia dbał cały sztab ludzi pod wodzą Macieja Ludorowskiego, regularnie serwujący wspaniałe potrawy bawiącym się gościom. Organizatorzy zapewnili też dodatkowe atrakcje w postaci loterii fantowej z atrakcyjnymi nagrodami, a panie mogły cieszyć się naręczami róż, które ofiarowali towarzyszący im dżentelmeni. Zespół muzyczny dwoił się i troił, aby spełnić muzyczne życzenia gości, wśród których znalazła się m.in. „Lambada", a także występ utalentowanych pań, będący prezentem dla ukrywającej się wśród gości solenizantki.

Należy zaznaczyć, ze cały dochód z balu zostanie spożytkowany dla dobra uczniów Gimnazjum nr 2, a dowodem na to był elektryczny bolid „Atomowa Taczka", dumnie prezentujący się na scenie w towarzystwie pucharów i medali zdobytych przez naszych uczniów na wyścigach pojazdów elektrycznych. Powstał on w dużej mierze z funduszy Rady Rodziców G2 zgromadzonych po ubiegłorocznym balu. W bieżącym roku planujemy budowę kolejnego pojazdu, aby ten obiecujący projekt mógł być kontynuowany.

Bal jak zwykle okazał się sukcesem, wszyscy goście świetnie bawili się do ostatnich taktów muzyki. Czy powtórzymy tę zabawę za rok? Radykalne zmiany w polskiej oświacie nie sprzyjają zabawowym nastrojom, więc niczego nie obiecujemy. Tymczasem za tegoroczny bal chcieliśmy podziękować wszystkim, którzy do jego organizacji się przyczynili, a są to:

Drukarnia Chemtech Małgorzata Miśkiewicz-Dusza, Firma Kubala, J.P.Pilch Sp. z o.o., Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca I oddział Kardilogiczno-Angiologiczny w Ustroniu, "Smakosz" Sp. z o.o., FHU „Dajuka" Józef Wiercigroch, Nadleśnictwo Ustroń, Kolej Linowa Czantoria, Firma Laserwood Michał Habdas, Jubiler Domino Henryk Szmek, Zegarmistrz Jadwiga Kolankowska, „Auto-Gum" Janusz Kubala, Hurtownia "Artchem" Sikora&Lang, Optyk Expert, FHU L. Kozieł „Papierniczy Świat", Towarzystwo Ubezpieczeniowe InterRisk, SSM "Granit" Wisła Malinka, Hotel Gołębiewski, Dom Wczasowy „Jawor", Hotel Olympic, Hotel Perła Beskidu, Dwór Skibówki, Restauracja BaHus, Gościniec Groblice, Zajazd „Pod Groniami" Marta Świeczka, Zajazd na Kępie J.P. Langhamer, Sklep „Meble u Michała", Mazowsze Medi-Spa, Salon Kosmetyczny Magdalena Szuba, Gabinet Kosmetyczny Iwona Korcz, Uroda Estetyka Kosmetyka Żaneta Panfil, Gołębiewska Spa – Instytut Kosmetyczny i Odnowa Biologiczna, Zakład Fryzjerski Helena Krysta, Salon fryzjerski Bellisimo, Fitness EUFORIA, Kwiaciarnia Beata Janosz, Kajetan Kajetanowicz, Magdalena Ciemała, Mariusz Fober, Magdalena i Edward Kuczerowie, Marzena i Sławomir Sablikowie, Agata i Arkadiusz Sobolewscy, Monika i Wojciech Stańkowie, Agnieszka i Robert Śliwkowie, Elżbieta i Krzysztof Uchrońscy.

Dyrekcja, pracownicy oraz Rada Rodziców G-2 w Ustroniu

BEZPŁATNE WARSZTATY
DIETETYCZNO-KULINARNE

W ramach realizacji Programu Operacyjnego „Pomoc Żywnościowa 2014-2020" Fundacja św. Antoniego i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustroniu serdecznie zapraszają na bezpłatne warsztaty dietetyczno-kulinarne, które odbędą się w dniach 20-24 luty 2017 roku w siedzibie fundacji przy ul. Kościelnej 21 w Ustroniu, w godzinach od 15.00 do 19.00. Warsztaty skierowane są do osób korzystających z bezpłatnej pomocy żywnościowej na terenie gminy Ustroń. Każde spotkanie składać się będzie z dwóch części – teoretycznej i praktycznej. Podczas wykładu dietetyka uczestnicy będą mogli zapoznać się z zasadami zdrowego żywienia, nabyć wiedzę dotyczącą edukacji ekonomicznej i przeciwdziałania marnowaniu żywności. W części praktycznej udoskonalą zaś umiejętności kulinarne. Pod okiem kucharza przygotują tanie, zdrowe i smaczne dania, wykorzystując do tego produkty otrzymywane co miesiąc z fundacji. Każdy uczestnik otrzyma posiłek, a także drobny upominek. Ze względu na ciekawą tematykę warsztatów zachęcamy do udziału chociażby w jednym spotkaniu z pięciodniowego cyklu.

Jednocześnie informujemy, że od 1 stycznia 2017 roku podwyższono kryterium dochodowe, uprawniające do świadczeń w ramach Programu Operacyjnego „Pomoc Żywnościowa 2014-2020". Wynosi ono 200% kryterium uprawniającego do świadczeń z pomocy społecznej, tj. 1268 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 1028 zł dla osoby w rodzinie.

Szczegółowe informacje na temat skierowań można uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustroniu, ul. M. Konopnickiej 40, lub pod numerem telefonu 33 8542634, a także w Fundacji św. Antoniego, numer telefonu 33 8541772.

Kierownik MOPS **Zdzisław Dziendziel**

INNOWACYJNA DWÓJKA

„EduMATRIX - liczymy, czytamy, programujemy … swoją przyszłość". To tajemnicze hasło stało się mottem przewodnim w Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy. Uczniowie z 1a, 2a i 3a od września zaczęli swoją wielką przygodę z niewielkimi drewnianymi klockami. Aż trudno uwierzyć, że w niepozornej skrzynce kryje się tyle możliwości. Dzieci poprzez zabawę stawiają pierwsze kroki w programowaniu - kodowaniu. Zaczynają na drewnianych matrycach, aby następnie przenieść swoje pomysły na komputer lub tablet. Dzięki temu, że zestaw zawiera klocki, na których umieszczone są symbole arytmetyczne używane w języku programowania, jest to dobry początek do stworzenia przez dzieci pierwszych programów komputerowych. Ta zabawa otwiera przed nimi wiele możliwości. Uczy logicznego myślenia, rozwija zdolności matematyczne, pobudza wyobraźnię. Dzieci wręcz dotykają zagadnień matematycznych. Dzięki klockom już na początkowych etapach edukacji mogą rozwiązywać zadania, które wykraczają poza program: dzielą z resztą, rozwiązują równania z niewiadomą, posługują się algorytmami. Połączenie nauki i zabawy jest najlepszą formą pracy z dzieckiem i rozbudzania jego zainteresowań, zgodnie z zasadą Konfucjusza: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi - zapamiętam, pozwól wziąć udział, a… wzbudzisz we mnie pragnienie". Nasi uczniowie dzięki klockom EduMATRIX pracują na wielu poziomach. Przekonali się o tym goście, którzy uczestniczyli w lekcjach pokazowych. Przedstawiciele Uniwersytetu Śląskiego, Kuratorium oraz twórcy innowacyjnej pomocy edukacyjnej byli pod wrażeniem kreatywności myślenia naszych uczniów. Zobaczyli bowiem, jak poprzez zabawę można rozpocząć przygodę w świecie najnowszych technologii.

Kinga Ludorowska

CYFROWI IMIGRANCI

W ubiegły czwartek odbyło się szkolenie z zakresu mechanizmów uzależnienia od internetu i gier komputerowych wśród dzieci i młodzieży pt.: „Wyrwij się z sieci".

Szkolenie zorganizowane było przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej", skierowane do wszystkich zainteresowanych tą tematyką, szczególnie zaś do nauczycieli, pedagogów, terapeutów, pracowników służby zdrowia czy funkcjonariuszy policji.

Prowadzący - Łukasz Tomczyk z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Joanna Posiak, certyfikowany terapeuta uzależnień, wskazywali na zachowania świadczące o uzależnieniu od nowych technologii, m.in. brak kontroli nad czasem spędzanym w interakcji z mediami elektronicznymi, brak innych aktywności poza użytkowaniem nowych mediów, zaniedbanie potrzeb fizjologicznych, żywieniowych, brak kontaktu z rówieśnikami, z rodziną, niewykonywanie powierzonych obowiązków, agresywność, nierozgraniczanie świata realnego od wirtualnego lub ich wzajemne nakładanie się na siebie, zmęczenie, brak koncentracji, ubogie słownictwo, uczucie osamotnienia, nadpobudliwość, poirytowanie, złośliwość, stwarzanie zagrożenia w ruchu drogowym.

– Zrobiono pewien eksperyment: zaproszono około 100 uczniów (grupa wiekowa 12-18), którzy musieli przez kilka dni radzić sobie bez nowych technologii. Zlecono im wykonanie kilku zadań, a przy tym mieli prowadzić dzienniczek emocji i wydarzeń, które się w danym momencie działy. Jednym z zadań było np. umówienie się z grupą znajomych w jakimś miejscu w mieście, w którym nigdy wcześniej nie byli. Proszę pamiętać, że mówimy tutaj o cyfrowych imigrantach, czyli osobach, które nie znają świata bez nowych mediów – mówił Łukasz Tomczyk. – Przede wszystkim trudnością dla tych osób było przemieszczenie się z jednego miejsca do drugiego, ciężko było im się skomunikować bez messengera i smsów. Nie sądzili, że jest tak trudno dotrzeć do danego miejsca, mając za pomoc jedynie możliwość pytania innych przechodniów o drogę. Równolegle w dziennikach uczuć pojawiały się wnioski. Część osób nie wiedziała, co zrobić z wolnym czasem. Ba, nie wiedziała, że bez nowych mediów można mieć tyle wolnego czasu. Inne osoby przeczytały książki, jeszcze inne poszły do kina, niektóre stwierdziły, że w ich rodzinach jest coś nie tak, bo nie ma kontaktu z rodzicami, którzy – jak się okazało – dużo czasu spędzają przed komputerem.

Tomczyk wyjaśnił też, o co tak naprawdę chodzi w uzależnieniu od nowych mediów.

– Chodzi o to, że my ciągle przesuwamy sobie te granice kontaktu z nowymi technologiami. Aby nie wpaść w nałóg korzystania z nowych technologii należy kontrolować czas ich użytkowania, wzmacniać własną samokontrolę, uprawiać sport czy mieć inne hobby. Trzeba też znaleźć przyczynę korzystania z nowych technologii. **Agnieszka Jarczyk**

* * *

Szkolenie organizowane było w ramach projektu „Bezpieczny w niebezpiecznym świecie", współfinansowanego ze środków The Velux Foundation w ramach projektu grantowego Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę".

DZIEJE SIĘ!

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami" serdecznie zaprasza na cykliczne warsztaty plastyczne dla dorosłych, które odbywać się będą w każdy czwartek od godz. 18.00. W najbliższym czasie będzie to cykl warsztatów poświęconych Kanzashi (tradycyjne japońskie ozdoby kwiatowe noszone do kimono).

Serdecznie zapraszamy na cykliczne warsztaty sobotnie. W każdą sobotę miesiąca dzieje się coś innego. Pierwsze dwie soboty poświęcone są dzieciom, w trzecią sobotę organizujemy warsztaty dla rodzin, a w czwartą wycieczki. Szczegóły można śledzić na naszej stronie www.ponadgranicami.pl lub na stronie facebooka https://www.facebook.com/stowarzyszenieponadgranicami/

W lutym odbędą się następujące warsztaty i spotkania:

• 11 lutego

w godzinach 9.00 – 11.00 odbędą się „Walentynkowe warsztaty plastyczne", w czasie których będzie można wykonać m.in. kartkę lub serce z materiału

• 18 lutego

zapraszamy na wycieczkę dla dzieci i rodziców na ściankę wspinaczkową

• 25 lutego

o godz. 10.00 rozpoczną się praktyczne warsztaty dotyczące zdrowego żywienia z Markiem Zarembą

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych! **Organizatorzy**

MUZYCZNE WALENTYNKI

Miasto Ustroń serdecznie zaprasza na kolejną muzyczną przygodę, tym razem z nutą pełną uczuć i miłości! 11 lutego na ustrońskim rynku odbędzie się „ZAKOCHANY USTROŃ - MUZYCZNE WALENTYNKI".

W programie od godz. 15.00: Walentynkowa Zumba, recital Wiktorii Szul i Maksymiliana Deji, koncert Patryka Demkowskiego w romantycznej odsłonie. Gwiazdą walentynkowego popołudnia będzie damskie trio „THE CHANCE", znane z programu „X FACTOR". Podczas wspólnej zabawy na rynku będzie można wyznać bliskiej sobie osobie miłość za pomocą listu, który należy wrzucić do oznaczonej walentynkowej skrzynki, znajdującej się przy scenie. Najpiękniejsze i najoryginalniejsze zostaną odczytane podczas koncertu i nagrodzone niespodziankami.

Druha Rafała Siąkałę uhonorowano odznaką Wzorowy Strażak, wręczono również odznaczenia za wysługę lat druhowi Czesławowi Sajanowi za 45 lat pracy oraz druhowi Andrzejowi Pilchowi za 20 lat pracy. Odznaczenia wręczał S. Legierski i I. Szarzec. Fot. M. Niemiec

FILARY DOBREJ PRACY

(cd. ze str. 1)

Pożarnej w Cieszynie i komendanta miejskiego OSP Marka Szalbota, burmistrza i jednocześnie prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, nadleśniczego Nadleśnictwa Wisła Andrzeja Kudełkę, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń Alicję Żyłę, radną Rady Miasta Ustroń i jednocześnie członkinię OSP Nierodzim Jolantę Hazukę. Uczestnicy zebrania jednogłośnie zdecydowali, żeby obrady prowadził Tadeusz Madzia, a funkcję sekretarza sprawowała Anna Sajan. W komisji uchwał i wniosków pracowali: Robert Rymorz, Tomasz Pezda, Ireneusz Wyka, a w mandatowej: Damian Leszczyna, Remigiusz Wyka, Mateusz Konieczny.

W sprawozdaniu z działalności Zarządu OSP Nierodzim Władysław Zieliński podkreślał, że w ubiegłym roku jednostka obchodziła jubileusz 90-lecia działalności, do czego starannie się przygotowywano. – Dobrze, że są jeszcze takie druhny i druhowie, którzy podejmują się społecznie tak trudnej pracy - stwierdził prezes i dodał, że członków czynnych jest w jednostce 49, 1 honorowy, oraz 19 członków wspierających. W roku 2016 szeregi druhów wzmocniły cztery druhny. W jednostce działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.

W sprawozdaniu czytamy, że w maju 2016 r. z okazji jubileuszu jednostka została wyróżniona Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego. W roku jubileuszu również pracowano. Wyremontowana została dyżurka, rozpoczął się remont klatki schodowej i korytarza w suterenach, który będzie kontynuowany w roku 2017. W czynie społecznym druhowie dbali o porządek na terenie parku rekreacyjnego „Olszynka", bo nadal nie ma dzierżawcy. Prezes Zieliński dziękował burmistrzowi miasta, Radzie Miasta i sponsorom za dofinansowanie jednostki.

O działalności operacyjno-szkoleniowej mówił naczelnik Marian Leszczyna wymieniając m.in. udział w szkoleniu zorganizowanym przez komendę powiatową PSP w Cieszynie oraz komendant miejskiego Ustronia. Jednostka zabezpieczała imprezy i wydarzenia, wzięła udział w manewrach gaśniczych zorganizowanych przez OSP Istebna Centrum. Sukcesy odnotowała młodzież. Na uwagę zasługuje 6. miejsce dziewcząt podczas wojewódzkich zawodów MDP w Jastrzębiu i 1. miejsce w zawodach powiatowych. Jeśli chodzi o akcje ratownicze, OSP Nierodzim wyjeżdżała 35 razy, z czego 13 razy do pożarów, a 22 razy do miejscowych zagrożeń. Zdarzył się jeden fałszywy alarm.

Szczegółowe sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik Robert Rymorz. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przeczytał jej przewodniczący Ludwik Kudła. Komisja nie miała uwag do sprawozdań i wnioskowała o udzielenie absolutorium władzom jednostki.

O planach pracy na rok 2017 mówił Karol Ciemała, a skarbnik R. Rymorz przedstawił plany finansowe. Stanowisko komisji mandatowej przedstawił D. Leszczyna, który stwierdził, że na ogólną liczbę członków, wynoszącą 71, w zebraniu uczestniczy 50 osób, czyli 70 proc., w związku z czym walne zebranie jest prawomocne do podejmowania uchwał. Pierwszą podjętą uchwałą było jednogłośne udzielenie zarządowi absolutorium. Głos zabrali goście.

I. Szarzec: – Widać, że jednostka jest dobrze zorganizowana i wszystko działa jak należy. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w roku sprawozdawczym przybyło wam 4 członków, a właściwie członkiń i to jest prawdziwy wyczyn. Nie można przecenić waszej roli w wychowaniu młodzieży, integracji środowiska lokalnego i zgodnej współpracy z innymi organizacjami.

S. Legierski: – Życzę strażakom z Nierodzimia, żeby mieli jak najmniej wyjazdów bojowych, a jak najczęściej korzystali z możliwości wyjazdów szkoleniowych. I żeby liczba wyjazdów na akcje była taka sama jak liczba powrotów. Dziękuję też waszym rodzinom, bo zajmują się domem, gdy wy działacie dla innych.

M. Szalbot: – Przedmówca zabrał mi nie tylko sporo czasu antenowego, ale też prawie wszystkie tematy. Dodam jeszcze, że wśród filarów dobrej pracy OSP wymieniłbym: zaangażowanie ludzi, wyszkolenie, odpowiedni sprzęt i wsparcie samorządu. To ostatnie nie zawsze jest oczywiste. Za przychylność dla ochotniczych straży pożarnych składam podziękowania na ręce burmistrza miasta.

J. Hazuka: – Życzę licznie zgromadzonej młodzieży, żeby nadal tak solidnie się szkoliła. Zarządowi zaś dziękuję za udostępnianie strażnicy na dyżury, które pełnimy razem z członkami Zarządu Osiedla.

Gdy druhowie obradowali, w kuchni trwały intensywne prace, żeby na koniec zebrania mógł się pojawić na stołach wysmażony kotlet schabowy wielkości talerza z ziemniakami i kapustą zasmażaną. Poczęstunek przygotowały żony strażaków. **Monika Niemiec**

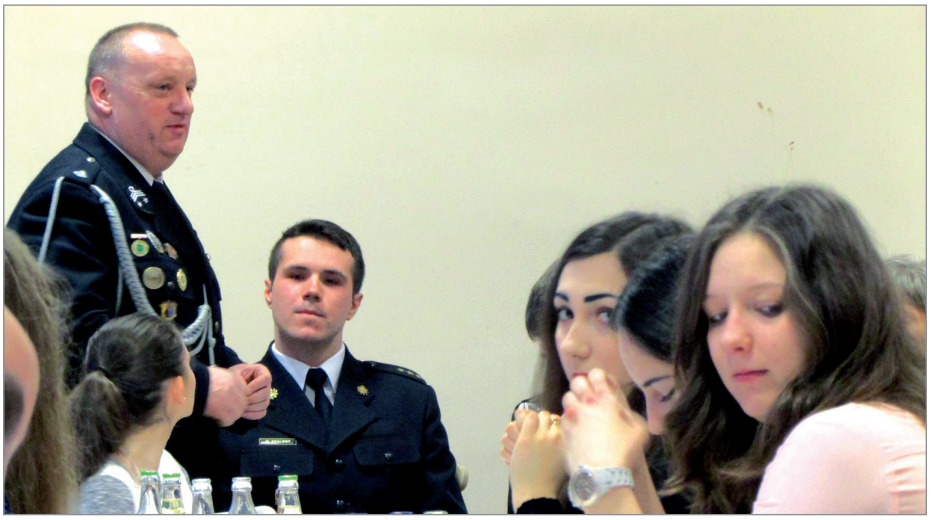

S. Legierski, M. Szalbot i druhny z Nierodzimia. Fot. M. Niemiec

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W USTRONIU NIERODZIMIU

Klęski żywiołowe, pożary, powodzie, które często nawiedzały nasze tereny spowodowały, że mieszkańcy Nierodzimia i Bładnic w latach dwudziestych ubiegłego stulecia, zorganizowali się w celu ich zapobiegania i likwidacji. 15 czerwca 1926 r. w szkole podstawowej w Bładnicach Dolnych zwołano zebranie podczas którego powołano Straż Ogniową w Nierodzimiu. Wybrano pierwszy Zarząd OSP pod przewodnictwem Józefa Pindóra oraz naczelnika Józefa Gajdzicy. Straż liczyła wówczas 25 członków czynnych. Jak podaje kronika OSP Nierodzim, Straż Ogniowa uczestniczyła w akcjach gaszenia pożarów oraz akcjach powodziowych.

30 września 1928 r. uroczyście przekazano jednostce pierwszą motopompę marki „Schenk" produkcji szwajcarskiej. Motopompa ta obecnie stanowi cenny eksponat, z którym strażacy biorą corocznie udział w korowodzie dożynkowym podczas Ustrońskich Dożynek.

W cztery lata po powołaniu Straży Ogniowej 10 sierpnia 1930 r. oddano do użytku wybudowaną na działce Józefa Kowali remizę strażacką. Był to na ówczesne czasy nowoczesny obiekt. Remiza ta służyła strażakom do 1972 r., kiedy ją rozebrano ze względu na budowę drogi DW 941. Strażacy przenieśli sprzęt pożarniczy do zabudowań gospodarskich rolnika – pana Józefa Sajana, nie przerywając swojej działalności, czyniąc starania o przystąpienie do budowy nowej strażnicy. W ciągu sześciu lat wybudowano nową strażnicę – popularnie nazwaną Domem Strażaka. Uroczyste oddanie do użytkowania i przekazanie remizy odbyło się 9 sierpnia 1979 roku. Remiza służy nie tylko strażakom, ale również wszystkim mieszkańcom do dnia dzisiejszego.

2 stycznia 1995 r. Komendant Główny PSP nadbrygadier Feliks Dela po stwierdzeniu, że jednostka spełnia wymogi, wydał decyzję o włączeniu jej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Za całokształt działalności OSP Nierodzim została uhonorowana Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa.

Na przestrzeni lat jednostką kierowali: prezesi – śp. Józef Pindór, śp. Jan Cholewa, śp Józef Jaworski, śp Juliusz Pindór; naczelnicy – śp. Paweł Gajdzica, śp. Józef Pindór, śp. Paweł Cholewa, śp. Anton Balcarek, Stanisław Glogoszek, Zieliński Władysław, Bogdan Greń, Karol Ciemała.

28 maja 2016 roku jednostka OSP Nierodzim obchodziła jubileusz 90-lecia oraz świętowała przekazanie nowego samochodu bojowego SCANIA P370 4x4.

W 2003 roku przy jednostce powstała całkiem nowa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza drużyna MDP chłopców 12 – 16 lat. Rok później do MDP dołączyło 10 dziewczyn tworząc dziewczęcą sekcję pożarniczą. Drużyny MDP chłopców i dziewcząt uczestniczą w corocznych Międzygminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych OSP gminy Brenna i miasta Ustroń, w zawodach szczebla powiatowego i wojewódzkiego oraz w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Opiekunami MDP są: dh Damian Leszczyna, dh Mateusz Konieczny, dh Anna Sajan, dh Patrycja Bańka.

Obecnie Zarząd OSP Nierodzim tworzą: prezes Władysław Zieliński, wiceprezes Karol Ciemała, naczelnik Marian Leszczyna, zastępca naczelnika Tomasz Pezda, skarbnik: Robert Rymorz, sekretarz: Anna Sajan, członkowie zarządu: Damian Leszczyna, Mateusz Konieczny, Tadeusz Madzia. Komisja rewizyjna: przewodniczący Ludwik Kudła, członkowie – Remigiusz Wyka, Michał Kukuczka, Karol Rabin, Jan Sajan.

Fot. M. Niemiec

Galeria USTROŃSKEJ

Katarzyna Serafin

W pracy nie stosuję szablonowych rozwiązań, do każdego zdjęcia podchodzę indywidualnie, dzięki czemu efekt końcowy jest bardzo wymowny. Świat dookoła nas jest czasem bardzo smutny i szary, a dzięki nieco odrealnionej rzeczywistości, którą tworzę na moich fotografiach, staje się magiczny i pełen koloru. W każdym zdjęciu staram się osiągać perfekcję, tworzę świat bajki, w którym człowiek jest jednością z naturą.

Dzięki możliwościom, jakie daje fotografia cyfrowa, moje zdjęcia są jak namalowane. Obróbka graficzna, jaką stosuję jest bardzo ważna, ponieważ nadaje zdjęciu magicznego wyrazu i efekt malowidła.

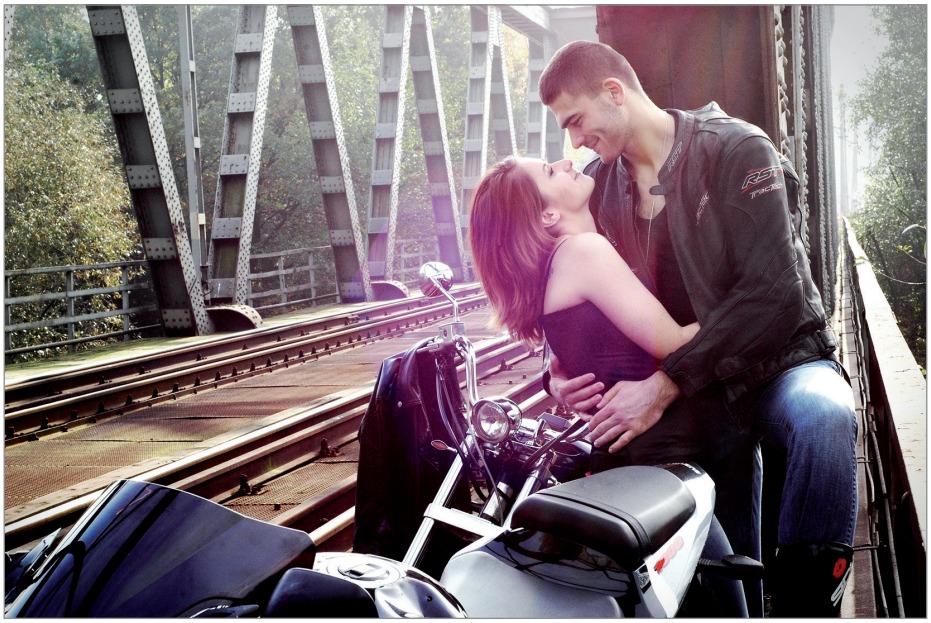

DLA BABCI I DZIADKA

Sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka" pękała w szwach, gdy 2 lutego dzieci i młodzież występowały dla babć i dziadków. Koncert był bardzo dynamiczny, po recytacjach na scenę wbiegali tancerze, by za chwilę ustąpić miejsca wokalistom, a całość zwieńczyła finałowa piosenka „Nasi kochani babcia i dziadek". Rodzinna atmosfera, wiele wzruszeń i duma z wnuków to znak firmowy corocznego Koncertu dla Babci i Dziadka. Podkreślano, że również dla prababci i pradziadka, a przy okazji dla całej familii. Koncert jest też okazją do zaprezentowania umiejętności podopiecznych domu kultury. Sprawdzian wyszedł na szóstkę z plusem, a na uwagę zasługują nie tylko ambitne układy taneczne, wiersze i piosenki, ale też oryginalne i niepowtarzalne stroje artystów. Wystąpili (w nawiasach opiekunowie i trenerzy wykonawców):

Miriam Mocarska, Franek Chrapek, Amelia Taylor, Zuzia Macura i Weronika Chrapek – recytacje (Janina Barnaś i Agnieszka Szonowska), zespół „UŚMIECH" – mażoretki (Izabela Kuś), zespół „FANTAZJA" – taniec nowoczesny (Katarzyna Rymanowska), zespół „Dynamity + Bibojsi" – break dance (Wojciech Twardzik), duet mażoretek Patrycja i Ola oraz zespół „Tęcza" – mażoretki (Katarzyna Rymanowska), zespół „KOLOR" – taniec nowoczesny (Anna Darmstaedter), zespół „RYTM" – taniec nowoczesny (I. Kuś), zespół „IMPULS" – taniec nowoczesny (A. Darmstaedter), zespół „eMDeKa Kru" – break dance (W. Twardzik), zespół „ECHO" – taniec nowoczesny (A. Darmstaedter), zespół „ABSURD" – taniec nowoczesny (Kinga Stasiuk), wokaliści – Olga Pokorny, Łukasz Gruszka (Janusz Śliwka), Malwina Smyk, Oliwia Borecka, Gosia Puczek, Paulina Sablik (Karolina Kidoń) oraz Izabela Kuś. Tekst i foto: **Monika Niemiec**

Tęcza

Absurd

Impuls

Fantazja

Bibojsi i Dynamity

Echo

Miriam Mocarska, Franek Chrapek, Amelia Taylor

Łukasz Gruszka

Uśmiech

Olga Pokorny

Publiczność

Malwina Smyk

Oliwia Borecka, Małgorzata Puczek

Rytm

USTA

Czy będą to komediowe Ust-a przekonają się widzowie, którzy w dniach 14 – 17 marca zasiądą w sali widowiskowej MDK „Prażakówka" w Ustroniu. Trzy spektakle zawodowych teatrów i aktorów, amatorzy – laureaci miejskiego przeglądu teatralnego – oto, co mamy do zaproponowania w połowie marca.

We wtorek, 14 marca zapraszam na jeden z największych brodwayowskich hitów „Gwiazda i ja". Świetna komedia oparta na prawdziwym zdarzeniu z 1985 r., kiedy to legenda ekranu Bette Davies przybyła do domu nikomu nieznanej gospodyni domowej w Connecticut. Gwiazda miała się jedynie zatrzymać na noc, a została cały miesiąc. Ta zabawna historia, nie pozbawiona poważnych wątków, pokazuje uwielbienie, jakim darzymy celebrytów i złudne pozory świata show biznesu. W roli wielkiej gwiazdy srebrnego ekranu zobaczymy Magdalenę Zawadzką, która dla polskiej widowni jest taką samą aktorską legendą, jaką dla amerykańskiej publiczności była Bette Davies. Partneruje jej sympatyczna Anna Gornostaj.

Przewrotne dialogi, zabawne sytuacje i dowcipna riposta to dodatkowe walory tej znakomitej sztuki.

W środę, 15 marca przekonamy się, czy istnieje lub może istnieć „Mężczyzna idealny". W tym terapeutycznym spektaklu sławny showman telewizyjny przeżywa kryzys osobowości i zgłasza się na kurację do kliniki leczenia męskich nerwic. Nie podejrzewa, że to klinika zupełnie niepodobna do innych. Zaczyna się szalony eksperyment, walka, intrygi, komiczne zwroty akcji i zamiana ról – jest romans, spisek, seans seksterapeutyczny, terapia śmiechem, rozbierany poker. Jest czworo bohaterów ale nikt nie jest tym, za kogo się podaje – wszyscy kogoś udają.

Czy profesor kliniki zatrzyma szalony eksperyment przeszczepiania osobowości? Czy mężczyzna idealny może istnieć? Na te pytania odpowie czwórka znanych aktorów (Artur Dziurman, Maciej Damięcki, Jacek Kawalec, Małgorzata Lewińska) w najzabawniejszej komedii o mężczyznach idealnych i klinice psychiatrycznej, która coraz bardziej zaczyna przypominać nasz współczesny świat….

W czwartek, 16 marca o godz. 10.00 będzie można zobaczyć laureatów Miejskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych. Jak zawsze warto obejrzeć nagrodzone sztuki w wykonaniu naszych pociech. Te dopracowane reżysersko i scenograficznie spektakle zachwycają nie tylko najbliższych, ale występującym w nich aktorom dają szansę zmierzenia się z tremą, sceną, mikrofonami i dużą widownią. Kto wie, czy takie doświadczenie nie zaprocentuje w przyszłości karierą artystyczną? Z całego serca życzę tego młodym aktorom.

Tegoroczne Ust-a zakończą się 17 marca (w piątek) spektaklem Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego z Płocka „Pierwsza młodość". To sztuka dość przewrotna, którą czyta się (autor Christian Giudicelli) jak komedię, a jest jedną ze smutniejszych tragedii, jakie napisano we Francji. Oczywiście z przymrużeniem oka, śmiechem przez łzy i dobrą miną do złej gry.

To opowieść o dwóch starych – ale tylko kalendarzowo – kobietach, ich kolorowej, pełnej zaskakujących przygód podróży życia. Bohaterki sztuki – młodsza Simone (Grażyna Zielińska) i starsza Renee (Hanna Zientara) postanawiają u schyłku życia brać z niego całymi garściami twierdząc, że umiera się tak jak się upija. One postanowiły upić się na wesoło.

Reżyser sztuki Marek Mokrowiecki adresuje ją do ludzi młodych i dojrzałych („…spójrzcie inaczej na starszych ludzi, zrozumcie ich marzenia"), ale też do osób starszych („…popatrzcie – świat ma wiele barw").

Na wszystkie spektakle – oprócz amatorskich – zapraszam na godzinę 18.00.

Barbara Nawrotek -Żmijewska
dyr. MDK „Prażakówka" w Ustroniu

6/2017/1/O

Burmistrz Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został wywieszony wykaz z dnia 25 stycznia 2017 r. dotyczący gminnej nieruchomości przeznaczonej na okres do lat 3 do najmu na cele utrzymania terenu stanowiącego zieleń izolacyjną.

6/2017/4/R

PROMOCJA OD 14 II DO 28 II
wg załączonej gazetki
Informacja w sklepie "Meble u Michała"
Ustroń ul. Daszyńskiego 26 a, tel. (33) 854-24-71

USUWANIE AZBESTU

Miasto Ustroń w 2017 roku planuje ponownie wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach o środki finansowe na usunięcie wyrobów zawierających azbest. W związku z powyższym osoby zainteresowane usunięciem wyrobów zawierających azbest ze swoich budynków w 2017 roku proszone są o wypełnienie i złożenie ankiety dostępnej na stronie internetowej miasta (www.ustron.pl). Ankietę należy złożyć do 15 lutego 2017 roku w Urzędzie Miasta Ustroń. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa pod numerem telefonu: 338579313 (osoba do kontaktu Natalia Kowalik).

BIBLIOTEKA POLECA:

Philipp Meyer „Syn"

Napisana z niezwykłym rozmachem powieść o amerykańskim Zachodzie. Wielopokoleniowa saga o losach dumnej i niezłomnej rodziny teksańskich osadników – od czasów XIX-wiecznych najazdów Komanczów do XX-wiecznego boomu naftowego. Bardzo realistyczna opowieść przedstawia jak rodziła się wielka fortuna przy wydatnej pomocy brutalnego rozprawiania się z konkurentami, ale też jak powoli, podlegając wpływom cywilizacji, chyliła się ku upadkowi. Wielu krytyków literackich przyrównuje styl Meyera do prozy Steinbecka, Faulknera, Twaina czy Londona.

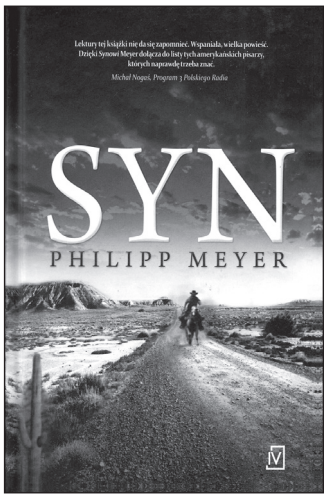

Ewa Woydyłło „Ludzie, ludzie…"

Najnowsza książka znanej terapeutki uzależnień i psycholog. Tym razem autorka skupia się na różnych ludzkich charakterach i przedstawia 14 typów osobowości. Mimo poważnego tematu książka napisana w lekkim i przystępnym stylu.

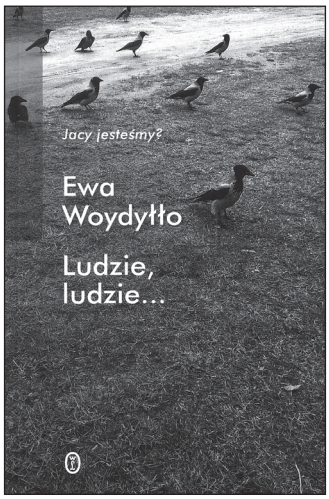

Po naszymu...

Taki se bajani…

Wojna sie skończyła. Przekludzili my sie na Goje. Musieli my sie wyzbyć wiela rozmajtych rzeczy, bo na Gojach mieli my jyny jednóm izbe, kuchyń i szpajske. Takich rzeczy, co były scapartowane, nie było żol, ale były taki, co ich szkoda było. Na nich nie było jednak o miejsca. Tak musioł zustać nasz osiołek, ławke mama porąbała i wiela inkszych rzeczy. Na Gojach była wielko zogroda, ale sie w nij nie szło bawić, była studnia, w kierej nie było wody, za to w piwnicy szło pływać. Nie było światła, mieli my jyny lampe naftowóm. Za to w tej chałpie powiesił sie człowiek — jak my zostowali sami, to nóm rozmaje strachy sie przypominały. Jednóm takóm strasznóm bojke pamiyntóm do dzisio: „Był taki czorny, straszny las, w tym czornym lesie, była czorno trumna, a w tej czornej trumnie, był czorny duch, co chycił cie za brzuch". Włosy nóm na głowie stowały, a my coroz gorsze strachy se przedstawiali i opowiadali.

No i na tych Gojach był baran, z zakryncónymi rogami. Pos sie w tym ogrodzie. Był na paliku, ale wiela razy sie urwoł i gonił samopas. Po wode chodzili my do potoczka. Ciynżko było dźwigać aji mały amper tej wody, trzeja było pore razy obrócić. Roz też poszłach po wode, a wziyłach se dwa kible, co bych nie musiała iś dwa razy. Idym już z wodóm, otwiyróm dwiyrka, naroz, skąd sie weź, to sie weź, baran stoji prziy mie. Idym se śmiało, naroz jak baran mie bucnył, toch sie przewróciła, wode wylola. Baranowi tego było mało, ni mogym stanóć i sie odegnać, bo fort mie buco. Wrzeszczym, ale z chałupy żodyn mie nie słyszy, kole chałpy też prawie żodyn nie idzie, co by mi pumóg. Nie wiym, jak by sie to skończyło. Mamie sie isto zdało, że mie cosi dłógo ni ma i zeszła na dół. Dziepro wtedy baran doł mi pokój, ale jo sie ni mógła pozbiyrać. Mama musiała mie wziońś na rynce. Cosich musiałach odleżeć, boch była strasznie połobijano. Baran łod tego czasu był lepi wiązany na paliku.

Ale my i tak nie miyszkali na Gojach dłógo, przekludzili my sie do „Basiyńki". Tam było światło, woda była w studni, ale trzeja było jóm klukom wyciągać. Nie roz nóm sie kibel urwoł i utopił. Też było ciasno, ale było lepi niż na Gojach. W zogródce rosły zdziczałe truskawki, były trześnie bielice, jabłonki i wielki modre śliwki. (...)

Tata z wojny nie przziszeł. Mama kajsi jeździła, dowiadowała sie łod tych, co byli na Wschodzie, czy ło tacie nie wiedzom. Aż jakisi człowiek z Malinki, co był razym z tatom, powiedzioł, że tata nie żyje. Nasz mały świat sie kopyrtnył, a gronie stoły dali.

Hanka łod Śliwków

W latach 1995-2000 pod pseudonimem Hanka łod Śliwków artykuły gwarowe pt. „Taki se bajani…" pisała Anna Borowiecka, która zmarła końcem stycznia tego roku. W swoich tekstach opisywała losy swojej rodziny, przyjaciół, poruszała też aktualne tematy. Anna Borowiecka była radną Rady Miasta Ustroń w latach 1994-1998, wiele lat pracowała w dziale finansowym „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców, udzielała się też w społecznym samorządzie PSS oraz w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze".

Warto zajrzeć do naszego wirtualnego archiwum: www.archiwum.ustron.pl

Z naszego na polski

szpajska – 1. szafka w kuchni, 2. spiżarka: *Przy kuchyni je potrzebno szpajska. Schowej mlyko do szpajski.*

roztomajty *(rozmajty)* – różny, różnorodny: *Na górze móm jeszcze sporo roztomajtych szpargałów. Roztomajte je to żywobyci na stare roki.*

amper – wiadro: *Przyniyś w amprze wody ze studziynki.*

kibel – wiadro blaszane: *W nowym kiblu nosiło sie wode, w starszym pumyje, a w dziurawym nosiło sie wóngli.*

kiblować – ciężko pracować: *W czasie wojny w Trzyńcu my musieli fest kiblować.*

buckać – bość: *Widzisz jak nasze barany się buckajóm?*

bucnóć – uderzyć rogami: *Dej pozór, coby cie baran nie bucnył.*

kluka – drąg zakończony hakiem, służący do wyciągania wody ze studni: *Dej se pozór, aż ci putnia z kluki nie spadnie do studnie.*

kluk – pogardliwie o małym chłopcu: *Taki kluk, a na co se już pozwaluje.*

kluki – 1. nogi: *Jak tam jeszcze roz pudziesz, to ci kluki połómiym.* 2. nosidła do noszenia wody: *Przyniyś wody, ale weź se kluki, coby ci było lekczy.*

kluki hoki – brzydkie, niewyrobione pismo: *Gdóż ty kluki hoki po tobie przeczyto?*

Na podstawie „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego".

W dawnym USTRONIU

Zdjęcie pochodzi z 1946 roku, a przedstawia Bronisławę Nowak i Rudolfa Kieconia, drużbów na ślubie Anny Kiecoń i Bolesława Mikesza.

NOCNE MARKI W G-1

Mimo smutnych doniesień o likwidacji gimnazjów, w naszych ustrońskich szkołach sporo się dzieje. Wyjazdy do kina, teatru, spotkania z ciekawymi gośćmi, konkursy, uroczystości… Przykładem może być doroczny, 8. już Zlot Nocnych Marków, który w Gimnazjum nr 1 zgromadził 23 gimnazjalistów wraz z opiekunkami: Barbarą Kuszel i Jolantą Chwastek.

W nocy z 13 na 14 stycznia, między godz. 21 a 6, budynek naszej szkoły rozbrzmiewał gromkim śmiechem. Było spotkanie z pp. Dorotą i Michałem Kohutami, którzy niezwykle barwnie opowiadali o swojej podróży na Sri Lankę, gry i zabawy sportowe wyciskające z uczestników siódme poty, prowadzone przez naszych absolwentów Pawła Chwastka i Marka Raszkę, wymagające wytrwałości zajęcia origami zorganizowane przez Magdalenę Glac, niegdyś naszą matematyczkę, pracującą obecnie w SP TE w Cieszynie. Uczestnicy świetnie bawili się także podczas przygotowywania pysznych zapiekanek pomiędzy 2 a 3 w nocy. Ach, jak one wtedy smakowały! Nie zabrakło też tradycyjnego biegu z latarkami i projekcji komedii „Różowa pantera".

O dziwo, wszyscy dotrwali do końca spotkania bez sekundy snu. Szkoła została doprowadzona do porządku, a wszyscy zgodnie stwierdzili, że ta noc trwała zbyt krótko. Do zobaczenia za rok!

J. Chwastek

„PAMIETNIKI USTROŃSKIE" DOSTĘPNE W INTERNECIE

Kto pamięta okładki pierwszych „Pamiętników Ustrońskich"? Kto posiada w swoim domowym księgozbiorze pierwsze roczniki, które ukazały się blisko 30 lat temu? Publikacje te w zasadzie są już dzisiaj prawie niedostępne. Trudno je znaleźć w antykwariatach czy na aukcjach internetowych. Cóż się dziwić, kiedy bowiem zaczęły się pojawiać, były to niemalże pionierskie periodyki regionalne na naszym terenie.

W grudniu bieżącego roku Towarzystwo Miłośników Ustronia planuje wydać 20 tom „Pamiętnika Ustrońskiego". W tym jubileuszowym czasie, wychodząc naprzeciw wszystkim pasjonatom oraz badaczom dziejów naszego miasta, archiwalne „Pamiętniki Ustrońskie", których nakład dawno się wyczerpał, postanowiliśmy udostępnić w sieci – w formacie PDF do darmowego pobrania. Elektroniczne wersje książek, przygotowane przez Jana Sztefka, wprowadziłam na stronę internetową TMU i znajdziemy je pod adresem: www.tmu.ustron.pl/wydawnictwo.html Na zainteresowanych czekają następujące numery: 1 (1988), 2 (1989), 3 (1990), 4 (1991), 5 (1992), 6 (1993) i 8 (1995), zredagowane przez Józefa Pilcha (1913-1995) oraz zespół – Lidię Szkaradnik, Zygmunta Białasa, Stanisława Niemczyka (1936-2014) i Karola Kubalę (1936-2013).

Pozostałe zaś ostatnie papierowe egzemplarze pierwszych „Pamiętników" (nr 7, 9 i 10) można jeszcze nabyć w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego oraz za pośrednictwem strony internetowej TMU pod adresem: www.tmu.ustron.pl/sprzedaz.html.

Bożena Kubień

Aniela Gluza

WYMARZONY PUCHAR ŚWIATA

Nasi skoczkowie wysoko
pod niebo się wznoszą
W wielkim niebezpieczeństwie
o puchar świata proszą
Po raz pierwszy zdobyli
upragniony puchar świata
Niechaj jak najdłużej
służy im zdrowie i młode lata

Piotrek Żyła – nasz najwspanialszy
laureat
Polska na ciebie
czekała aż 36 lat
Jesteś naszym wspaniałym
z Ustronia rodakiem
Zawsze miłym, wesołym,
a teraz wiślańskim chłopakiem.

Kochany Piotrusiu - jesteś naszą
gwiazdą na niebie
A my wszyscy z Ustronia
bardzo kochamy ciebie
Więc zapraszamy ciebie
w wolnej chwili spokoju
Do uroczego miasteczka
Ustronia Zdroju.

FERIE ZIMOWE NA CZANTORII

Podczas tegorocznych ferii Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria" zorganizowało półkolonie dla dzieci. Zajęcia odbywały się na stokach Czantorii w terminie od 23 do 27 stycznia, od godz. 8:30 do godz. 15:00.

Zajęcia podzielone zostały na dwie części, od godz. 9:00 – 11:30 na specjalnie wydzielonym i zabezpieczonym fragmencie trasy mogły doskonalić technikę jazdy na bramkach w slalomie gigancie.

Następnie po przerwie od godz. 13:00 (podczas której zapewniony miały ciepły posiłek) ćwiczyły pod opieką trenerów tzw. jazdę zadaniową.

W zajęciach uczestniczyło ponad dwadzieścioro dzieci w wieku od 7 do 15 lat, z Ustronia i okolic.

Pragniemy serdecznie podziękować władzom Miasta i Kolei Linowej Czantoria za stworzenie po raz pierwszy w okresie ferii zimowych możliwości wydzielenia fragmentu trasy narciarskiej, tak aby nasze pociechy mogły bezpiecznie ćwiczyć jazdę „na bramkach".

Sławomir Kohut

Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria" zaprasza na Zawody w narciarstwie alpejskim o Puchar SRS Czantoria - slalom gigant. Miejsce: Kolej Linowa Czantoria - Solisko. Czas: 18.02.2017, start 9.30. Zapisy przez internet lub w dniu zawodów. Więcej informacji na profilu facebookowym.

NAJLEPSZY

To był znakomity rok dla ustroniaka, najbardziej utytułowanego freedivera w Polsce i jednego z najlepszych i najbardziej wszechstronnych freediverów na świecie. Podczas Basenowych Mistrzostw Świata, które odbyły się w lipcu w fińskim Turku ustanowił 3 rekordy świata, zdobył 2 tytuły mistrza świata i rekordową liczbę punktów, jaka kiedykolwiek została osiągnięta podczas zawodów freedivingowych. Podsumowaniem osiągnięć sportowych za 2016 rok jest dla Mateusza Maliny honorowy tytuł najlepszego basenowego freedivera na świecie, przyznany przez stowarzyszenie Just Apnea, należące do Włoskiej Federacji Sportów Wędkarskich i Podwodnych. Na zdjęciu Mateusz z pamiątkową statuetką. **(mn)**

6/2017/5/R

WYJAZD NA SPEKTAKL

Muzeum Marii Skalickiej przypomina, że wyjazd na spektakl Sceny Polskiej „Skąpiec" Moliera odbędzie się 12 lutego 2017 o godz. 16.00 dla niedzielnej grupy, a dla grupy wtorkowej 14 lutego 2017 o godz. 17.30.

Oba wyjazdy punktualnie spod Lidla w Ustroniu.

Nierodzim kontra... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Ustroń. Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną 795m^2. 502-243-482.

Zatrudnię na stałe pomoc domową: sprzątanie, gotowanie, pranie, ogródek, na 10-20 godzin tygodniowo. Dobre warunki. 607-654-344.

Sprzedam lub zamienię M-2 na większe. Manhatan. 511-703-434.

Stolarstwo artystyczne, rzeźba w drewnie. 502-164-187.

Sprzedam ładne mieszkanie w centrum Ustronia 55m^2. 600-850-505.

DYŻURY APTEK

9-10.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.02	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
13-14.02	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
15-16.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
17-18.02	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
19-20.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
21-22.02	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

...Centrum. Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

11 II	15.00	Spotkanie prozdrowotne z Remigiuszem Ciupkiem pt. „Jak można zmienić swoje życie w kuchni”, *Muzeum Ustrońskie*
15 II	12.00	Miejski Konkurs Recytatorski dla Szkół Podstawowych, *MDK „Prażakówka” s. 7*
16 II	12.45	Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustrońskich gimnazjów pt.: „Rodowody instrumentów – historia perkusji” *MDK „Prażakówka”*
16 II	17.00	Prelekcja dr. n. biol. Tomasza Beczały pt. „Walory przyrodnicze Jasieniowej Góry w Goleszowie”, *Izba Historyczno-Przyrodnicza przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108)*
17 II	17.00	Spotkanie z Romanem Macurą, *czytelnia MBP*
18 II	9.00	Ustrońskie Targi Staroci, *MDK „Prażakówka”*

USTROŃSKA
10 lat temu

To był najtragiczniejszy wypadek, jaki miał miejsce na ustrońskich drogach. W sobotę nad ranem padał deszcz ze śniegiem. Po godz. 4 jadący z Polany rozpędzony opel calibra wpadł w poślizg na ul. Katowickiej II zaraz za skrzyżowaniem z ul. Akacjową. Kierowca stracił panowanie nad kierownicą. Na wysokości ul. Lipowej wjechał na barierę energochłonną i został wyrzucony w górę. Przodem wbił się w żelazny słup ekranu dźwiękochłonnego, a opadając rozciął się jeszcze dodatkowo na barierze. Samochód był zmasakrowany. Żeby dotrzeć do ciał, strażacy musieli ciąć blachę. Mimo wczesnej pory na miejscu zebrało się sporo mieszkańców, którzy ze zgrozą usłyszeli, że na miejscu zginął 20-letni kierowca i 19-letni pasażer siedzący z przodu. Drugi pasażer, dziewiętnastolatek zmarł w cieszyńskim szpitalu, trzeci, 23-letni walczy tam o życie. Jest w stanie ciężkim i na razie lekarze nie chcą mówić o rokowaniach.

* * *

4 lutego w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba Starszego odbyła się uroczystość wprowadzenia na urząd nowego proboszcza parafii w Ustroniu ks. Piotra Wowrego oraz pożegnania dotychczasowego proboszcza ks. dr. Henryka Czembora.Uroczystość rozpoczęło wejście procesjonalne do kościoła księży i Rady Parafialnej. W nabożeństwie wzięli udział księża Kościoła ewangelicko-augsburskiego: ks. bp Paweł Anweiler, ks. bp Jan Szarek, ks. bp generał brygady Ryszard Borski, ks. prezes Jan Gross, ks. radca Janusz Sikora, ks. dr Adrian Korczago, ks. Bo Johansson ze Szwecji, ks. Rolf Stahl z Koblencji, inni duchowni oraz księża Kościoła katolickiego: proboszcz parafii św. Klemensa ks. kanonik Antoni Sapota, proboszcz parafii Dobrego Pasterza w Polanie ks. Alojzy Wencepel. W nabożeństwie uczestniczyli licznie zebrani wierni, a także poseł Jan Szwarc, burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina.

* * *

Od 2000 roku Szkolne Schronisko Młodzieżowe zajmuje cały budynek byłej szkoły w Ustroniu Dobce. Jest placówką całoroczną i posiada 55 miejsc noclegowych. (...) Ustroniak Janusz Cebo został dyrektorem schroniska w wyniku konkursu i jest zatrudniony na podstawie karty nauczyciela. Pięcioletnia kadencja pana Janusza kończy się w tym roku. Nie będzie się starał o to stanowisko na następną kadencję, gdyż, odkąd w 1999 roku powiat przejął schronisko, rozmowy o jego likwidacji odbywają się średnio co pół roku. Starostwo traktuje nas trochę jak piąte koło u wozu i twierdzi, że schronisko za dużo kosztuje mówi dyrektor. Nie mogę się z tym zgodzić. Od dwóch lat musimy się utrzymać sami czyli zyski muszą pokrywać koszty. Z budżetu powiatu pochodzą pieniądze tylko na płace dla pracowników. W tej chwili są to dwa etaty administracyjne, dwa etaty obsługi i jeden dyrektora czyli mój. Nie mam nawet pełnej obsady na recepcji. Kiedy nadchodzi sezon, to wszyscy zatrudnieni pracują ponad normę. Mają tyle przepracowanych nadgodzin, że nie nadążają ich wybrać poza sezonem, kiedy też musimy utrzymywać pełną gotowość do przyjęcia turystów.

O MASKOTKĘ I ZJAZD PARAMI

W najbliższą sobotę i niedzielę, 11 i 12 lutego przy górnej stacji na Czantorii wyrośnie fioletowe miasteczko Milki, a w nim atrakcje dla całych rodzin. Odbywać się będą gry i zabawy z animatorami, na spragnionych relaksu czekać będzie muzyka, strefa chillu na leżakach, gorąca czekolada, słodkie poczęstunki, fotobudki, wypożyczalnia Go-Pro i piękne widoki!

Tradycyjny Romantyczny Zjazd Parami odbędzie się w sobotę. Organizatorzy zapraszają na Solisko na godz. 17. Wpisowe 20 zł za parę, zapisy w dniu zawodów w biurze zawodów. Promocyjna cena 2-godzinnego karnetu wieczornego na Solisko to 25 zł. Po zakończeniu zawodów ognisko i pieczenie kiełbasek. Klasyfikacja w grupach wiekowych, przy czym liczy się suma lat pary wg roczników (do 20 lat, do 35 lat, do 50 lat, do 70 lat, do 90 lat, powyżej 90 lat).

Najmłodsi pewnie nie mogą się doczekać zawodów o Maskotkę Ustronia na Stokłosicy, a to już w najbliższą niedzielę o godz. 11. Na starcie staną roczniki 2013-2007. Zapisy przyjmowane są mailowo: zawody@czantoria.net z podaniem imienia i nazwiska zawodnika oraz wieku lub w dniu zawodów do godziny 10 przy górnej stacji kolei. Udział w zawodach jest bezpłatny.

Wszyscy zawodnicy otrzymają nagrody ufundowane przez Miasto Ustroń, Kolej Linową Czantoria i firmę Milka. Podczas zawodów promocja cenowa – przy górnej polanie na orczyku Stokłosica bezpłatne przejazdy dla wszystkich zawodników i chętnych.

Fot. W. Herda

CZUJNI PO SŁUŻBIE

W sobotę, 4 lutego po południu srebrny opel vectra nagle zjechał z ul. Nadrzecznej, wpadł do rowu i uderzył w drzewo. W weekendy na bulwarach nadwiślańskich nie brakuje spacerowiczów, świadkowie mówią o cudzie, że nikt z pieszych nie został potrącony. Wczasowicze mieli dużo szczęścia.

Znacznie mniej szczęścia dopisało mężczyznom, którzy wyszli z samochodu. Chcąc uniknąć odpowiedzialności, zaczęli się oddalać z miejsca zdarzenia, ale w pobliżu przechodził policjant z wiślańskiego komisariatu. Był wprawdzie po służbie, ale nie namyślając się długo, ruszył w pościg za zbiegami. Gdy udało mu się zatrzymać jednego z mężczyzn, ten zaatakował policjanta. W tym czasie nadjechały już powiadomione wcześniej służby. Zawodowi strażacy z Polany zajęli się samochodem, a ustrońscy policjanci pechowym kierowcą. Zatrzymany został 22-letni mieszkaniec Stargardu Szczecińskiego, który odpowie za spowodowanie kolizji i napad na policjanta. Trwa dochodzenie.

Co ciekawe, już drugi raz w ciągu kilku dni policjant z Wisły, będący po służbie, zatrzymał przestępcę. 31 stycznia inny funkcjonariusz uniemożliwił ucieczkę złodziejowi. W trakcie śledztwa okazało się, że to nie pierwsza kradzież 60-latka z Solca Kujawskiego i zatrzymanemu grozi 5 lat więzienia. Analiza nagrań z kamer monitoringu wykazała, że w tym samym sklepie ukradł alkohol za ok. 1800 złotych. Wcześniej był na gościnnych występach w Skoczowie, gdzie skradł alkohol o wartości 1400 złotych. Zajmujący się sprawą kryminalni ustalili, że sprawca nie działał sam. Śledczy już namierzyli jego wspólnika. **(mn)**

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) miasto niedaleko Szczecina, **8)** nawierzchnia bieżni lekkoatletycznej, **9)** poranna w wojsku, **10)** dzielnica Ustronia, **12)** spotkasz tam hazardzistów, **14)** atrybut rycerza, **15)** coś strasznego, **16)** popularne letnisko nad Bałtykiem, **19)** dynia gwarowo, **22)** chłopiec z drewna, **23)** dolary – euro, **24)** na opał do kominka.

PIONOWO: 2) turystyczny monopolista w PRL-u, **3)** Borneo-Bali- Sumatra, **4)** odcinek wyścigu, **5)** pasmo górskie w Rosji, **6)** jednostka wojskowa, **7)** wśród literatów, **11)** górale z Orawy, **13)** członek germańskiego plemienia w Brytanii, **17)** filozof z Troady, **18)** ryba z kolcem, **20)** kamienna droga, **21)** nachylenie terenu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 17 lutego.

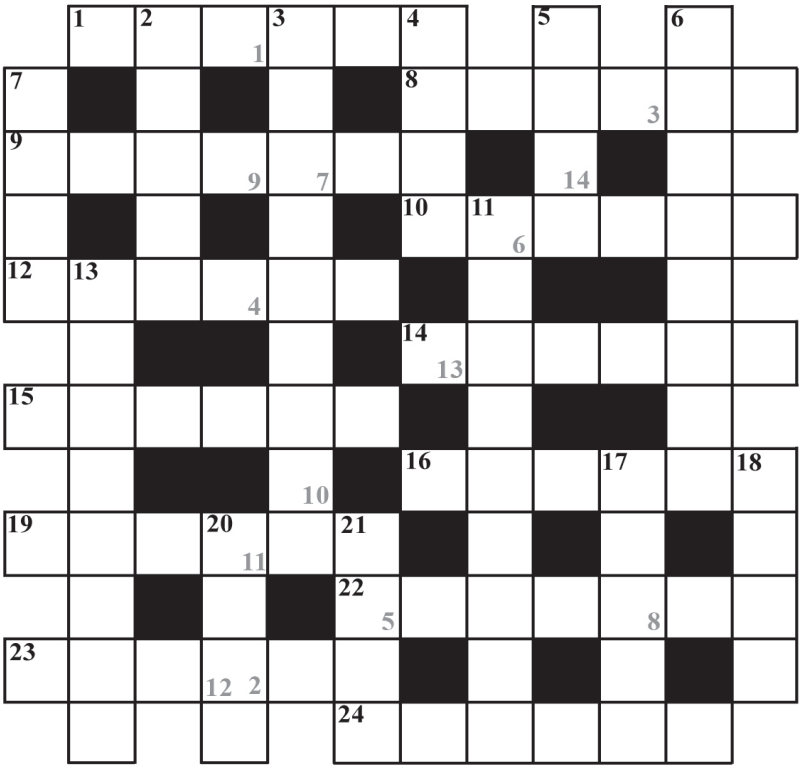

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 4

ZIMOWE KLIMATY

Nagrody w wys. 50 zł otrzymuje: **Helena Poloczek** z Ustronia, ul. Źródlana. Zapraszamy do redakcji..

DECYDUJĄCE KARNE

Po zajęciu drugiego miejsca w lidze wojewódzkiej oraz wygraniu meczy barażowych szczypiorniści MKS-u Ustroń awansowali do 1/16 mistrzostw Polski, które odbyły się w Łodzi w dniach 3-5 luty.

MKS Ustroń – MSPR Siódemka Miedź Legnica 21:34 (9:18)
MKS Ustroń – UKS Anilana Łódź 35:37 (15:16, 33:33)
MKS Ustroń – MTS II Kwidzyn 17:32 (9:17)

Pełni ambicji i woli walki zawodnicy udali się do Łodzi z samego rana. Pierwszym rywalem MKS-u Ustroń była drużyna z Legnicy, która, podobnie jak nasza drużyna, awansowała do mistrzostw Polski po barażach. Mecz otwarcia od samego początku nie układał się po myśli naszych zawodników, którzy bardzo źle weszli w mecz. Obrona grała zbyt pasywnie i nie stanowiła monolitu, co rywale bardzo często i skutecznie wykorzystywali. Gra w ataku również zawiodła, a w szczególności skuteczność przy rzutach. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 18:9. Gra w drugiej połowie wyglądała już trochę lepiej, ale to i tak nie wystarczyło do odrabiania strat i nawiązania wyrównanej walki. Spotkanie zakończyło się wynikiem 34:21. W drugim meczu tego dnia Anilana Łódź po bardzo wyrównanym meczu, w którym po pierwszej połowie prowadziła 17:14, wygrała z MTS II Kwidzyn 31:29.

MECZ O WSZYSTKO...

W pierwszym spotkaniu tego dnia Legnica zdecydowanie pokonała drużynę z Kwidzyna 42:21. W drugim meczu nasza drużyna mierzyła się z gospodarzami. Dla nas był to mecz o wszystko, ponieważ tylko zwycięstwo dawało szansę na awans do kolejnego etapu mistrzostw Polski. Mecz od samego początku był bardzo wyrównany. Anilana odskakiwała na 2-3 bramki, ale MKS szybko doprowadzał do wyrównania, przez co wynik oscylował wokół remisu. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 16:15 dla gospodarzy. Druga połowa wyglądała bardzo podobnie. Zawodnicy obu drużyn popełniali sporo błędów. Nie ominęły one także sędziów, którzy podjęli wiele kontrowersyjnych i dyskusyjnych decyzji. Gdy na trzy minuty przed końcem spotkania Anilana wyszła na 3 bramki przewagi, wszyscy spodziewali się, że to oni sięgną po wygraną w tym meczu. Jednak w tym momencie trener Piotr Bejnar wziął czas, po którym nasza drużyna postawiła wszystko na jedną kartę zmieniając ustawienie w obronie. Przyniosło to zamierzony skutek, ponieważ MKS doprowadził do remisu 33:33. W tym momencie stało się jasne, że o wszystkim zadecydują rzuty karne. Niestety, z tej wojny nerwów górą wychodzą gospodarze, którzy wygrali w karnych 4:2. Po tym meczu sprawa awansu została rozstrzygnięta, a wśród drużyn, które zagrają w 1/8 mistrzostw Polski, zabraknie MKS-u Ustroń.

... I O NIC

W ostatnim meczu turnieju nasza drużyna podejmowała MTS II Kwidzyn. Był to mecz o nic, ponieważ obie drużyny nie miały już szans na awans. Taki mecz był idealną szansą dla młodszych zawodników oraz rezerwowych, którzy do tej pory mniej grali. Pierwsze minuty były wyrównane, jednak z biegiem czasu Kwidzyn stopniowo osiągał i powiększał swoją przewagę. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 9:17, a całe spotkanie 17:32. W drugim meczu mierzyły się ze sobą dwie niepokonane do tej pory drużyny, a stawką spotkania był awans z pierwszego miejsca. Legnica pokonała gospodarzy 26:22 (17:11).

MKS Ustroń wystąpił w składzie: Kamil Kopieczek, Szymon Kuś – Michał Jopek, Marek Cholewa, Dawid Jenkner, Krzysztof Bielesz, Adrian Miśkiewicz, Szymon Gogółka, Kacper Matlak, Arkadiusz Czapek, Krzysztof Kotela, Szymon Medwid, Jakub Cieślar, Marcin Oświecimski, Łukasz Miklusiak, Mateusz Cieślar.

Tekst: Arkadiusz Czapek
Foto: Krystian Medwid

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.02.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.02.2017 r.